

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami literackimi i naukowymi.

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartałnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 8 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 20 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny.

„Teatr Przeglądów“ Benefis Romualda Gierasieńskiego

Ogród „Grand-Hotelu”
Jutro! Premjera! Jutro!

„BURSZE“, operetka Suppé'go.

„Rozmaitości“.

Piękność—to potęga!

Na piegi, pryszcze, wągrzy, mokre i suche liszaje, krosty i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków; lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosm., leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie mydła Ksiedza Kneippa.

Baczność! są falsyfikaty! Prawdziwe, z wizerunkiem ks. Kneippa na każdym mydleku i etykiecie i z podpisem jedynego przedstawiciela

„VEGETA“ Zielona Nr. 3.
Ogródek „VEGETA“ mlecznia,
Jedyny w centrum miasta ogródek z wspaniałą mlecznia, gdzie wydawane są MIĘSNE i MLECZNE OBIADY i KOLACJE.
Na wypadek niepogody — WERANDY.
UWAGA!! Bywalcy ogródka korzystają ze zmniejszonej o połowę ceny wejścia do teatru 1494 kinematograficznego „Sfinks”.
Wieczorem KONCERT.

Adwokat E. Veretè

Widzewska 47.
Specjalność: sprawy kryminalne, hipoteczne kontrakty, akty oraz zestawia różne prośby.
Przyjmuje od 9—11 rano i 4—7 pp. 1428-10-1

UWAGA: We wtorki od 3—5 bezpłatne porady prawne dla biednych.

WOJNA Austrii z Serbją.

(I). Wojna!...
Nie przebrzmiał jeszcze ów „czerwony śmiech”, który okrutną, niszczącą pieśnią tak niedawno huczał nad Bałkanami, sięgając tam grozę, śmierć i zniszczenie, gdy oto znów z tego ogniska zbrodni, wieczystych sporów, wojen domowych, bratobójczych rozpraw krwawych, idzie na świat nowina tragiczna—wojna!...

Ustna nota barona Giesla, zakomunikowana w czwartek rządowi serbskiemu, krwawymi zgłoskami uwiecznić się ma na kartach historii.

Dzisiaj już, zdaje się, niema odwrotu. Kości zostały rzucone. I Austrija, by zachować powagę swą, jako mocarstwa wielkiego, brnąć musi dalej, choćby kosztem największych ofiar i najstraszniejszych doświadczeń. Jedno pozostało tylko wyjście—ustąpienie Serbji. Czy uczyni to ona jednak, czy będzie chciała, lub czy będzie mogła zrezygnować ze wszystkich aspiracji, jako państwo niezależne, przyszłość najbliższa pokaże.

Zamordowanie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i małżonki jego w Serajewie —wydaje plon. Zła i bezmyślna zbrodnia rodzi oto zbrodnię nową, okropniejszą i stokroć straszniejszą w swych skutkach, niż tamta.

Myliłby się jednak ten, kto by pomyślał, iż ten zamach, wykonany w imię hasła wielko-serbskich, jest istotnie powodem jedynym, wiszącej nad Europą, wojny. Nie, on jest tylko pretekstem.

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.

Codziennie KONCERTY

orkiestrą symfoniczną warszawską pod dyr. p. Bronisława SZULCFA, prof. Warsz. Tow. Muz. Wejście 40 kop., uczniowie 20 kop. Symfoniczny 75 kop., uczniowie 30 kop. Abonament rb. 3.60. 1421

Dr. LEOPOLD KLACZKIN

Specjalność: syphilis, choroby weneryczne, skórne, dróg moczowych, niemot płciowa. Mieszka obecnie Konstantynowska Nr 9, II piętro. Godziny przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz. dla pań od 5—6, osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 93-73

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczna moczościowa i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606” (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 320

Dr. med. Arnold Eisenman

b. lekarz Domu wychowawczego i Szpitala Dziec. Jezus w Warszawie osiadł w Łodzi, Zgierska 11
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi dzieci od 3 i pół—6 i pół pp w niedziele i święta od 11—1 i pół.

mniejsza o to, gdy tu idzie jeno o pretekst, a nie o sam fakt.

Dzisiaj widocznie Austrija uznała sytuację za pomyślniejszą dla siebie do rozpoczęcia kroków wojennych. Na czem opiera się to przekonanie, jakie umowy, gwarancje, czy pewności kryją się za kulisa mi dyplomacji, zapewnijające Austriji zlokalizowanie wojny, a tem samym i zwycięstwo nad Serbją, — dzisiaj jeszcze powiedzieć nie można. Faktem jednak być musi, że wojowniczy politycy monarchji habsburskiej, nim się zdobyli na tak stanowczy i bezwzględny ton, postarali się o jakoweś pewności. Gdyby tak było istotnie, to wojna austrijacko-serbska byłaby raczej pogromem serbów, dokonany przez pułki Austrii; albo też, co pewniejsze, szopką, wojną bez krwi, kapitulacją słowiańskiego państwa z tak nieodłącznym „tymczasowem” zajęciem przez zwycięzców pewnych terytoriów, jako gwarancji wykonania zobowiązań.

Żeby sobie to uprzytomnić dość zastawić jest cyfry, dotyczące ludności, zasobów materialnych i sił materialnych Serbji i Austro-Węgier.

Monarchja austro-węgierska obejmuje 676,000 kilometrów kwadratowych i blisko 53 miliony mieszkańców. Budżet roczny obu części monarchji wraz z autonomicznym budżetem Bośni przekracza 5 miliardów koron, a jej siła zbrojna w razie wojny, wraz z rezerwą zapasową i popołitem ruszeniem, dochodzi do 3 milionów głów,—z czego na wspólną armję linjową oraz na obronę krajową i honwedów, a więc na armję połową przypada około 1,400,000 głów.

Co tej mocarstwowej sile przeciwstawić może Serbją? Przed wojną w roku 1913 królestwo serbskie obejmowało 18,303 kw. kilom. z ludnością 2,950,000 dusz. W obu wojnach Serbja straciła w zabitych, rannych i zmarłych wskutek nieodłączonych od wojny epidemji około 60,000 dusz, wyłącznie niemal mężczyzn w sile wieku.

Ubytek ten jednakże już zapewne wyrównany został, przynajmniej liczebnie, przez znaczny naturalny przyrost ludności. Pokój bukareszteński przyniósł Serbji nową terytorję z obszarem 39 tysięcy kilometrów kw. i ludnością 1,500,000 dusz. Ścisłego spisu ludności w Serbji nie przeprowadzono, lecz opierając się na cyfrach ostatnich przyjęć można, jako stan faktyczny, że ludność Serbji wynosi dzisiaj na obszarze 87,000 kilom. kw. najwyżej 4,500,000 dusz. Podczas więc gdy przed wojną ludność monarchji austriacko-węgierskiej była 17 razy większa, niż ludność Serbji, stosunek przedstawia się dzisiaj jeszcze jako 1:12.

Budżet serbski przed wojną nie dosięgał 120 mil. k., długi wynosiły przeszło 500 mil. kor. Budżet ten podniósł się dzisiaj wskutek nadzwyczajnych wydatków o 20 do 30 milionów; lecz także długi państwa zbliżyły się do miljarda koron, co uważać trzeba za ciężar olbrzymi, w porównaniu z zasobami kraju. Armia serbska liczyła przed wojną na stopie pokojowej 31,000 głów, na stopie wojennej 287,000 i taką też mniej więcej siłę zmobilizowano

podczas ostatnich dwóch wojen. Obecnie przeprowadza się w nowo nabytych krajach formowanie sześciu nowych dywizyj. Gdy formacje te będą ukończone, wzmochną siłę zbrojną Serbji o 120,000 głów, czyli na 400,000. Ponieważ atoli dzisiaj istnieją dopiero związki tych nowych dywizyj, a nadto widać trzeba w rachubę ubytek 50,000 ludzi w ostatnich dwóch wojnach, można przyjąć, że cała siła zbrojna, złożona z wyćwiczonego żołnierza, z którą Serbja wystąpićby mogła przeciwko Austro-Węgrom nie przekraczałaby 350 tysięcy głów. Tymczasem—jak zaznaczyliśmy poprzednio, siła liczebna samej tylko armji połowej Austro-Węgier w razie wojny dosięga 1,400,000 ludzi.

Trzeba dodać, że terytorjalny przyrost Serbji bynajmniej nie zwiększył jej siły militarnej w tej samej mierze, w jakiej pomnożył jej ludność. Serbja zajęta, jak wiadomo, znaczną część Macedonji, ludność zaś tego kraju składała się przed wojną z 1,100,000 bułgarów, 190,000 greków, dalej z turek i kucwołochów. Znaczna część Macedonji przypadła wprawdzie w udziale Grecji, lecz i na terytorjum, przydzielonem do Serbji mieszka co najmniej 600 do 700,000 bułgarów. Jeżeli odliczymy inne jeszcze narodowości na nowych terytorjach Serbji, niechętnie znoszące jej panowanie, jak albańczyków, to za fakt uważać możemy, że zwycięska wojna ludność rdzennie serbską królestwa serbskiego powiększyła zaledwie o 700,000 dusz, czyli na 3 i pół miliona. Przyrost ludności obcoplemiennej może się w razie zatargu stać dla Serbji nawet okolicznością groźną, bo zmusi ją do rozdzielenia sił zbrojnych, do pozostawienia kilku dywizyj w nowonabytych okręgach.

Przeгляд wiadomości telegraficznych.

Odmowa Serbji.

W sobotę o godzinie 6 minut 40 w. została wręczona w austriackim ministerjum spraw zagranicznych w Wiedniu odpowiedź Serbji na notę Austrii.

Serbja odrzuciła stanowczo wszystkie żądania zawarte w tej nocie.

Zerwanie stosunków dyplomat.

W Serbji ogłoszono powszechną mobilizację. Wojska koncentrują się w okolicach granicy. Głównodowodzącym armją mianowano wielkiego księcia, następcę tronu, Aleksandra.

Garnizon belgradzki opuścił miasto. Nad Belgradem powiewa biała chorągiew. Stolicę Serbji przeniesiono do Kragujewacza. Poseł austriacki w Belgradzie, Giesl, opuścił to miasto, przez co zostały zerwane stosunki dyplomatyczne.

Starania Rosji.

Rosja, za pośrednictwem hrabiego Kudaszewa, ambasadora we Wiedniu, czyniła u rządu austriackiego starania o przedłużenie terminu ultimatum dla Serbji. Rząd austriacki staraniom tym odmówił.

MIĘSO w „VEGECIE”.
Restauracja „VEGETA”
 149. Zielona 3.
 Wydaje smaczne i pożywe MIEŚNE i jarskie obiady i kolacje.

Dr. med. S. Aronson

Akuszer i specjalista chorób kobiecych przeprowadził się na ul. Zieloną № 5, I piętro telef. 31-82 9—11 rano i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12

Wypowiedzenie wojny. Zawieszenie konstytucji.

Cesarz Franciszek Józef podpisał dekret mobilizacji. W Austrii została zawieszona konstytucja.

Wypowiedzenie wojny nastąpiło wczoraj, o czym rząd wiedeński zawiadomił obojczy mocarstwa europejskie.

Demonstracje.

We Wiedniu, Berlinie i Budapeszcie odbywały się entuzjastyczne demonstracje wojenne.

Nastroj ludności podniecony. Ulicami przyciągały pochody, śpiewające pieśni patriotyczne. We Wiedniu odbyły się demonstracje antyrosyjskie zorganizowane przez Niemców.

Stanowisko Niemiec.

Niemcy określili już wyraźnie swe stanowisko wobec wojny.

Ambasador niemiecki w Paryżu zwrócił się do ministra Bienvenu-Martina z oświadczeniem: rząd niemiecki solidaryzuje się w zupełności z notą austriacką, wystosowaną do Serbji; rząd niemiecki będzie usiłował starcie zbrojne między Austrią i Serbją zlokalizować; rząd niemiecki w razie wmięszania się do zatargu austriacko-serbskiego któregośkolwiek z mocarstw, poprze całą siłą Austrię.

Czarnogórze.

Czarnogórze poczyniło rozległe przygotowania wojenne. Koncentracja wojsk na granicy austriackiej odbywa się nader energicznie. Czynne wmięszanie się Czarnogórze do zatargu serbsko-austriackiego zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Państwa bałkańskie.

Urzędowo komunikują, że Serbja zwróciła się do Bułgarii z zapytaniem, czy zachować podczas wojny serbsko-austriackiej neutralność.

Bułgaria odpowiedziała twierdząco. Pasięk wyraził za to rządowi bułgarskiemu podziękowanie i rzekł, że Serbja po ukończeniu wojny udzieli za to Bułgarii odszkodowania.

Czarnogórze stanęło ostatecznie po stronie Serbji, Grecja zaś oświadczyła, że narazie nie widzi powodu do mieszania się w zatarg austro-serbski.

Pismo odręczne Ojca świętego.

Ojciec święty, Pius X, zwrócił się do cesarza austriackiego z gorącą prośbą, aby oszczędził Serbję i nie dopuścił do rozlewu krwi. Prośbę tę przysłała z Rzymu do Wiednia księżna Zyta.

Francja.

We Francji zapanował zapał wojenny. Na ulicach Paryża i innych miast odbywały się demonstracje antyniemieckie. Przed ambasadami rosyjską i serbską tłum wznosił okrzyki na cześć obu państw tych. Domagano się wypowiedzenia wojny Niemcom. Stanowisko dyplomacji jest niewyjaśnione. Prasa francuska wskazuje wyraźnie na międzynarodowe znaczenie zatargu. Na granicy francusko-niemieckiej skoncentrowana została cała wojenna flota napowietrzna Francji.

Aresztowanie generała Putnika.

Szef sztabu generalnego serbskiego, generał Putnik, wracając do Serbji, został w pobliżu Pesztu aresztowany w wagonie przez władze austriackie. Generał Putnik na widok detektywów próbował się bronić, i w tym celu wyciągnął nawet rewolwer z kieszeni. Został jednak obezwładniony i uwięziony w twierdzy. Generał Putnik był najlepszym strategiem serbskim.

Anglja.

Anglja, jak dotychczas, nie wypowiedziała się oficjalnie w sprawie zatargu austriacko-serbskiego. Zaś prasa londyńska zapatruje się na zatarg z dwóch różnych zasadniczo punktów widzenia.

„Standart”, „Daily Graphic”, „Daily Chronicle” i „Daily News” patrzają nań z

potępiają krwiożerość serbską i przypominają zabójstwo króla Aleksandra i królowej Dragi.

„Daily Telegraph” potępi politykę austriacką i sądzi, że Austrija nie nie zyska przez wojnę, utraci zaś może wszystko. „Morning Post” ostro występuje przeciwko Austrii i protestuje przeciwko gwałtowi. „Times” wyraża żal z powodu niegodnego ludzi państwowych postępowania dyplomacji austriackiej i uprzedza Austrię, że rachuby na wewnętrzne trudności Rosji i Anglii są mylne i niebezpieczne. W samej Austrii trudności wewnętrznych jest więcej, niż gdziekolwiek indziej. Austrija ryzykuje istnienie swoje.

Lord Haldany oświadczył na onegdajszym posiedzeniu izby lordów, że sytuacja na Bliskim Wschodzie jest groźniejsza, niż kiedykolwiek i nasuwa gabinetom mocarstw bardzo czarne myśli. Rząd angielski użyje wszelkich wysiłków, aby zlokalizować pożar, który ogarnąć może z łatwością całą Europę.

Stanowisko Rosji.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, poświęcone zatargowi austriacko-serbskiemu. Jak wiadomo, „Prawit. Wiestnik” umieścił wiadomość urzędową, że Rosja nie może obojętnie śledzić zatargu Austrii z Serbją. Wczoraj ogłoszono komunikat urzędowy, zabraniający podawania do publicznej wiadomości wieści, mających jakakolwiek styczność z zarządzeniami wojskowymi.

Prasa rosyjska jednogłośnie potępiła Austrię, żądając udzielenia pomocy Serbji ze strony Rosji. Jedynie „Riecz” zaleca spokój i umiarkowanie, oraz przyczynienie się do zlokalizowania wojny.

Pierwsze strzały. (?)

W nocy dzisiejszej nadeszły wiadomości, jakoby kroki wojenne już się rozpoczęły. Na pograniczu, w okolicach Zemunia, miało przyjść do krwawego starcia, które pociągnęło za sobą ofiary. Serbowie mieli ratować się ucieczką. Jednocześnie sygnalizowano z Berlina, że od strony Białogrodu słychać już było silną kanonadę armatnią i karabinową.

Ponieważ wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne są oddane na użytek wojskowy lub zupełnie przerwane, niemożliwe jest sprawdzenie, czy odbywa się już potyczka, czy, jak powszechnie przypuszczają, mają miejsce jakieś zaburzenia rewolucyjne.

(Wiadomości powyższe umieściliśmy w trzech dodatkach nadawczych, wydanych wczoraj i dziś rano).

Telegramy dzisiejsze.

Rosja działa pokojowo.

BERLIN. „Biuro Wolffa” donosi z Petersburga, że po ostatniej konferencji pomiędzy Sazonowem i hr. Scheghenim położenie jest pomyślniejsze. Usposobienie i stanowisko Rosji wobec Austrii nie jest już tak wrogie, jak poprzednio.

LONDYN. W kołach zbliżonych do dyplomacji wiedeńskiej wyrażają nadzieję, że przygotowania wojenne Austrii dadzą Serbji dość czasu do namysłu. Na skutek interwencji ambasadora angielskiego w Petersburgu, Rosja gotowa jest działać w Białogrodzie w duchu pokojowym.

BERLIN. Anglja czyniła przez dzień wczorajszy wyjątkowe usiłowania celem zlokalizowania wojny. W Petersburgu odbyła się dłuższa konferencja pomiędzy Sazonowem i hr. Pourtalessem. Wynikiem konferencji jest, że Rosja skłania się do pokojowej akcji w Białogrodzie, zastrzegając sobie jednak, że w żadnym razie nie może dopuścić do pogromu Serbji i do podobnego postępowania wobec niej Austrii, jak w roku 1909.

Przygotowania francuskie.

PARYŻ. Oficerowie urlopowani otrzymali wezwania telegraficzne do natychmiastowego powrotu pod sztandary. W wszystkich ministerjach, zwłaszcza zaś w urzędzie wojny, panuje gorączkowa działalność.

Demonstracja w Paryżu.

PARYŻ. 100 młodych ludzi urzędowało wczoraj hałaśliwą demonstracją przeciwko Austrii. Zebrał się pod ambasadą austriacką i spalili chorągiew o barwach austriackich. Poseł austriacki zażądał od rządu francuskiego satysfakcji i surowego ukarania winnych.

Nowe demonstracje w Berlinie.

BERLIN. Wczoraj poźnym wieczorem ponowily się groźne manifestacje na cześć Austrii, a przeciwko Rosji i Serbji. Tłum, złożony z kilkuset tysięcy ludzi zgromadził się najpierw przed ambasadą austriacką, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć monarchji i dynastji austriackiej. Napływ tłumu był tak wielki, że musiano przerwać na czas dłuższy ruch

stać się pod ambasadę rosyjską, lecz tu silny kordon policyjny zastąpił mu drogę i zmusił do odwrotu. Wówczas demonstranci udali się pod pałac kanclerski i pod pałac Pod Lipami, gdzie ponowily się manifestacje na cześć armji.

Tłum domagał się wypowiedzenia niezwłocznie wojny Rosji.

Zaprzeczenie Niemiec.

BERLIN. Prasa niemiecka zaprzecza z inspiracji rządu, jakoby oświadczenie posła niemieckiego w Paryżu, że wojna pomiędzy Austrią i Serbją, zdaniem Niemiec musi być zlokalizowana, zwracało się specjalnie przeciwko Francji. Niemcy zwróciły się do wszystkich mocarstw z oświadczeniem, że nie ścierpi, aby jakiegokolwiek mocarstwo wmięszalo się do konfliktu.

Włochy.

WIEDEN. Włochy dały oświadczenie urzędowe, że na wypadek wojny austro-serbskiej zachowają się wobec Serbji przyjaźnie.

SAARBRUECKEN. Pracujący tu robotnicy włoscy otrzymali od rządu swego rozkaz natychmiastowego stawienia się do swych pułków. Kilkuset wyjechało do Włoch.

O neutralność Anglii.

BERLIN. „Koeln. Ztg.” donosi z Kilonji, że książę Henryk pruski udaje się na wyrażenie życzenia cesarza do Anglii w celu dokładnego omówienia neutralności podczas wojny austro-serbskiej.

Konferencje posłów.

WIEDEN. Serbski poseł Jovanowicz nie wyjechał dotychczas z Wiednia. Wczoraj odbył on konferencję z ambasadorem rosyjskim Szebko. Po północy wręczono mu listy uwierzelniające i paszporty, wobec czego musi w ciągu 24 godzin opuścić miasto, gdyż w przeciwnym razie będzie aresztowany.

Zgodnie z prawem.

WIEDEN. Ukazało się oświadczenie urzędowe, że Putnika aresztowano zupełnie prawnie na mocy obowiązującego w Austrii przepisu, że podczas wojny, każdy nieprzyjaciel, znajdujący się w granicach Monarchji musi być aresztowany.

Zamknięcie Giełdy. Pożyczka wewnętrzna.

WIEDEN. Giełda została zamknięta na czas nieograniczony. Rząd zamierza wypuścić 5% pożyczkę wewnętrzną w sumie 500 milionów koron, 300 milionów koron przeznaczone jest dla Austrii, 200 milionów dla Węgier.

Krwawe zajście pograniczne.

WIEDEN. Z Zeminia donoszą, że pomiędzy wojskiem austriackim i posterunkami serbskimi przyszło do krwawego starcia. Mianowicie posterunki serbskie ostrzelali kilku holowników austriackich z wojskiem. Wojsko austriackie odpowiadało, przyczem wywiązała się długotrwała strzelanina. Kilku zabitych i rannych. W Skubinie władze austriackie aresztowały 2 parowce serbskie, które nie chciały zatrzymać się na wezwanie patrolu austriackiego.

Czy przekroczyli granicę?

WIEDEN. Krążą tu pogłoski, że wojska serbskie przekroczyły już przedwczoraj granicę austriacką, jednakże wiadomość tę należy przyjąć z rezerwą.

Serbja jest dość silna.

BELGRAD. Następca tronu serbskiego, ks. Aleksander przybył do Niszu, gdzie skoncentrują się główne siły serbskie w ilości 120,000 ludzi. Podpisał on ukaz mobilizacyjny i wydał manifest o ludności, w którym nawołuje ją do zachowania spokoju i nieopuszczania domostw, gdyż armja serbska dość jest silna, aby stawić opór nieprzyjacielowi.

Kalendarzyk.

Dzisiaj Natalii M.
 Jutro Innocentego i Wiktora.
 Imiona słowiańskie dziś; Wszeboru.
 Jutro Świętomira
 Wschód słońca o g. 4 m 10
 Zachód „ „ 8 „ 1

Wiadomości bieżące.

Ogólne.

Pogłoski o dymisji Makłakowa.
 Do „Gososa Moskwy” doosza z Petersburga: „Wobec zajścia z marynarzami francuskimi obitym przez kozaków, które to zajście łagodnie musiano dopiero w wyższych sferach—minister spraw wewnętrznych, Makłakow, porzuca jakoby swoje stanowisko”.

Pasażerowie czwartej klasy.
 Liczba pasażerów 4 klasy stale wzra-

klasy na kolei Północ-Zachodniej sprzedano już przeszło tysiąc biletów.

W kasie 3 klasy, w której są sprzedawane bilety 4 klasy, kasjer już nie w stania nadażyć ze sprzedażą biletów. Wskutek tego odbyła się w Wilnie specjalna narada, na której uchwalono urządzenie specjalnych kas dla sprzedaży biletów 4 klasy. Kasy takie będą urządzone w 11 większych stacjach kolei Północno-Zachodniej, a między innymi w Petersburgu, Pskowie, Dyneburgu, Nowych-Swięcianach, Wilnie i Warszawie.

Rynki zagraniczne.

Stan gotówki na rynkach pieniężnych zagranicznych jest ciągle pomyślny, a jeżeli wypadki a raczej przewidywania wypadków nie pozwolą na obniżenie norm dyskonta bankowego, to pieniądź na rynkach otwartych był wszędzie dosyć tani, z dążnością ku niższemu dyskontu.

Jedynie tylko na rynku londyńskim widzimy pewne podwyższenie stopy dyskontowej prywatnej, którego powodem są wątpliwości sprawy wewnętrznej Anglii.

Kursa handlowe.

W roku bieżącym tow. międzynarodowe—dla rozwoju wykształcenia handlowego—organizuje kursa specjalne w Barcelonie. Jak wiadomo towarzystwo to zorganizowane zostało w Zurychu w roku 1901. Liczy ono obecnie 2,300 członków i jest subwencjonowane przez rządy trzynastu państw.

Pierwsza kursa międzynarodowe odbyły się w roku 1907 w Lozannie, następnie w roku 1908 w Mannheimie, w roku 1909, w Hawrze, w 1910 w Wiedniu, w 1911 w Londynie, w 1912 w Antwerpii, w 1913 w Pesce. Wykłady w Barcelonie w r. b. odbędą się pomiędzy 27 lipca a 15 sierpnia. Języki wykładowe: hiszpański i francuski.

Nowe typy wagonów.

Ministerjum komunikacji opracowuje projekt wprowadzenia w ruch nowego typu wagonów III i IV klasy, które będą kursowały na dużych dystansach.

W wagonach tych projektowanym jest wprowadzenie różnych udogodnień: ławki wagonów III klasy mają być wyściełane, zaś IV klasa zbliżona będzie do typu obecnej III.

Miejscowe.

Nowe kolejki dojazdowe.

(a) Zarząd łódzkich wąskotorowych kolejek dojazdowych zwrócił się do urzędu gubernialnego piotrkowskiego z prośbą o przyjęcie robót, wykonanych przy budowie nowych linii kolejek dojazdowych na dystansach Zgierz—Ozorków oraz Ruda-Pabjanicka—Rogów, jak również przedstawił dodatkowe projekty i plany rozszerzenia tych linii.

Z muzeum nauki i sztuki.

W ostatnich czasach muzeum otrzymało dwa cenne dary od Maurycowej Poznańskiej, 1 sztuki i 2 stare litografie, oraz od pana inżyniera Cissowskiego duży, bo 18 numerów obejmujący zbiór sprzętów, ozdób i strojów Sartów, z obwodu Fergańskiego w środkowej Azji.

Obok niezmiernie ciekawych przyrządów do palenia opium, do mycia rąk, naczyń glinianych i t. p. widzimy całą kolekcję barwnych tkanin w postaci pasa, czapeczek, woreczków i t. d. Zbiór inżyniera Cissowskiego wykazuje, jaki pożytek człowiek inteligentny wydobycy potrafi z dalekich podróży nie tylko dla siebie, lecz i dla swego społeczeństwa.

Przecież z Łodzi rok rocznie setki przedstawicieli handlu wyjeżdżają na Kaukaz, Syberję, do Buchary, Turkiestanu, Persji, Mandżurji i t. d. jakież więc piękne zbiory etnograficzne mogłoby mieć muzeum w Łodzi, gdyby panowie handlowcy byli łaskawi o niem pamiętać!

Z kofa kelnerów łódzkich.

Zabawa kelnerów łódzkich, która miała się odbyć u p. Brauna na Księżym Młynie pod nazwą „Noc lipcowa” odbędzie się dn. 28-go lipca t. j. we wtorek o godz. 7-jej wieczór.

Komitet zabawy postarał się o urozmaicenie zabawy różnemi niespodziankami; jako to: wyścigi piechurów, występy artystów—amatorów, poczta francuska, confetti i t. p.

Powrót do pracy.

(a) W stolarni meblowej Abrama Jakubowicza przy ul. Pieprzowej pod № 20, po ośmiogodniowym strajku robotnicy przystąpili do pracy, uzyskawszy podwyżkę płacy zarobkowej o 5%.

W fabryce braci Mandeltort przy ulicy Spacerowej pod № 10 robotnicy przystąpili do pracy, uzyskawszy podwyżkę płacy zarobkowej o 5% oraz czystą wodę do picia, ponieważ dotychczas robotnicy mdleli podczas pracy z braku wody. Miejscowa niezdatna jest do picia.

Zapał wojowniczy łodzian.

Wypadki ostatnich dni, jak nam komunikują ze sfery „Grand-Hotelu” wzbudziły niezwykłą ciekawość wśród publiczności łódzkiej. Wszystkich interesuje pytanie: „Będzie—czy nie będzie?” — A co? Oczywiście nie wojna (bo ta już jest) lecz beneficis R. Gierasińskiego w „Teatrze Przeglądów”, z powodu niepogody już dwukrotnie odłożony, aż wyschają (nie Romek, lecz wogóle).

przetarło, horyzont się rozjaśnił, więc i nasz pupil teatralny wypogodził czoło i rzecze:

— Przechodźta na mój benefis we wtorek i dajta me, żebym miał, żebym mógł! Wom dżć.

A no — przyjdziemy masą wypełniony we wtorek ogród „Grand-Hotelu“ i odwzajemnimy się benefisantomu „kapuchą“, żeby poczciwy Romek nie miał powodu „onitować“ i „trząść bebecchamy“.

Z teatru „Urania“.
W sobotę ubiegłego tygodnia dyrekcja teatru „Urania“ wystawiła pod reżyserją p. St. Szoslanda, jednoaktową operetkę, „Miłostki ułańskie“, Godebskiego.

Doskonale oddane wykonanie ról spoczywało w rękach pp. Szoslandowej, Kaweskiej oraz pp. Szoslanda, Antoniewskiego Kochańskiego i Broneckiego.

Pani Kaweska posiada wysoką szkołę dźwięcznego sopranu, który łącznie z tenorem p. Kochańskiego podobał się ogólnie.

Na zakończenie odtańczono „Biały mazur“, układu p. Abramowicza. Wykonawców darzono sutymi oklaskami.

Konfiskata kontrabandy.

(a) W dniu wczorajszym agencji policji tajnej z Łodzi i Warszawy dokonali nagłej rewizji w budkach i kramikach galanterji, norymberszczyn, znajdujących się nad rzeką Łódka. Wykryto znaczne zapasy kontrabandy, którą skonfiskowano, oraz wiele osób aresztowano.

Za brudy w piekarni.

(a) Gubernator piotrkowski w trybie administracyjnym na zasadzie postanowień obowiązujących skazał za niehygieniczne i brudne utrzymywanie piekarni przy ul. Południowej 5, Gellera, na zapłaceniu 25 rb. grzywny pieniężnej lub 5 dni aresztu policyjnego.

Fałszywi agenci policji tajnej.

(a) Onegdaj wiecz na ul. Juliusza dwu młodych mężczyzn zatrzymywało przechodniów i z okrzykiem „ręce do góry“ dokonywało rewizji osobistej, podając się za agentów tajnej policji.

Jednakże zachowywanie się „agentów“ podało w wątpliwość ich autentyczność, za wiadomością najbliższy posterunek policyjny i przy pomocy stojkowych obu młodzieńców zatrzymano.

Rzeczywiście, okazało się w cyrkule, iż są to pozostający bez określonych zajęć 18 letni Władysław Nawrocki i 17 letni Stefan Mikołajczyk, którzy postanowili zabawić się w cudzych piórkach. Niepowołanych detektywów osadzono pod kluczem.

Wypadki.

Kradzieże.

(o) Zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej nr. 14, właściciel magazynu gotowych damskich ubrań, Herszel-Abram Szumieraj, zameldował w policji że będący u niego w charakterze ucznia, niejaki Pinkus Bratszejn, podczas nieobecności Sz. skradł 60 sztuk futrzanych skórek wartości 580 rb., fokowy kołnier i mułkę wartości 50 rb. damski karakułowy zakiet wartości 50 rb., 5 złotych pierścionków wartości 40 rb., fokowy damski zakiet, wartości 200 rb., to wszystko zastawił w miejscowych lombardach za 67 rub. i zostawiwszy w swoim mieszkaniu kwity lombardowe sam zbiegł.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.
(o) Onegdaj przed domem nr. 92, przy ul. Zgierskiej, przystanął z wozem w celu sprzedaży drobiu włoścjanin Matysz Stadnicki. W chwili gdy był zajęty sprzedażą, do wozu podbiegło 2-ch rabusiów i skradli 8 kaczek zaczęli uciekać. S. w porę zauważył kradzież i puściwszy się w poгон, złodziei dogonił przy pomocy stojkowego aresztował, są to Wincenty Matuzalski i Antoni Wojcieszek. Amatorów kaczek osadzono w areszcie.

Z mieszkania p. Romualda Gierasieńskiego, zamieszkałego przy ul. Zielonej nr. 12, skradziono rzeczy na sumę 80 rb.

Usiłowanie samobójstwa.

Zamieszkały w domu nr. 9 przy ul. Zielonej, robotnik Emil Kionkowski usiłował otruć się karbolem. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

Dentysta Aron Friedman, zam. przy ul. Piotrkowskiej nr. 307 wyskoczył z okna 1 piętra w celu samobójczym. Desperat odniósł rany czoła i dostał silnego krwotoku płucnego. Pozostawiono go w stanie groźnym w mieszkaniu własnym.

Bójki.

Robotnik Stanisław Gibek został pobity tępem narzędziem w podwórzu domu nr. 19 przy ul. Zielonej. Poszwankowanego opatrzyło pogotowie.

Przy ulicy Rozwadowskiej nr. 15 wywiązała bójka, podczas której odnieśli poważne poranienia nożem: Stanisław Szymczak i Piotr Pawlak, robotnicy.

Pogryziony przez psy.

Na przechodzącego przez ul. Długą Jana Lipińskiego, służącego, napadły psy, które poszarpały mu nogi rozrywając arterje.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala czar. krzyża.

Najechnany przez tramwaj.

Alfred Czochczyński, robotnik, przechodząc ul. Aleksandrowską, wpadł pod tramwaj, przyczem odniósł zranienie obu nóg.

Odwieziono go do szp. Poznańskich.

Pod kołami pociągu.

Na przystanku kolei Łódzkiej w Andrzejowie Walenty Pawlikowski pucer wagonów lat 36, wskakując do pociągu będącego już w ruchu, upadł pod koła wagonów i odniósł zranienie obydwóch nóg oraz ciężką ranę głowy.

Przywieziono go pociągiem na stację Łódź i umieszczono w Sanatorium „Unitas“. Stan rannego groźny.

Zamiejscowe.

Choroba pyska i racie.

(e) Choroba pyska i racie ukazała się wśród bydła rogatego w os. Parzęczewie. W celu stłumienia zarazy, zarządzone rozległe środki zaradcze.

Kradzież pieniędzy.

(c) Noce wczorajszej niewiadomi złoczyńcy dostali się przez otwarte okno do mieszkania p. A. Wróblewskiej przy ul. Zielonej nr. 1 w Zgierzu i skradli z komody 127 rb.

Samobójstwo.

(o) W sobotę o godz. 8 wieczorem w jednym z warszawskich hoteli, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie, pracujący w łódzkiej policji, Włodzimierz Żezer, lat 20. Przyczyna samobójstwa—zawód miłośny.

Pożar wsi.

Dnia 23 lipca we wsi Mostkowo gub. kieleckiej pow. Jędrzejow. powstał pożar, który strawił około 100 domów.

Ogień wybuchł w jednym z domów, gdzie podpalono w piecu słomą dla pieczenia chleba.

Gdy gospodyni na chwilę oddaliła się z domu, cała chata stała już w płomieniach, a od niej pozajmowały się i sąsiednie domy.

Pożar powstał o godz. 10 rano, kiedy połowa ludności była w polu, a druga na jarmarku.

W płomieniach zginęło kilka koni, wiele trzody, drobiu, a mówią też o spaleniu się kilkorga małych dzieci.

Najwięcej pomocy w niesieniu ratunku okazali mieszkańcy z Kij, za co też należy się im podziękowanie.

Odwiedziny u Bogdana hr. Ronikera.

Pom. adw. przys. Jerzy Berland, zastępując nieobecnego w Warszawie obrońcę hr. Ronikera, odwiedził skazańca w więzieniu.

Hr. R. bierze żywy udział w regulacji swych spraw majątkowych, zwłaszcza w kwestji, dotyczącej Łuszczewa, który, jak wiadomo, hr. Ronikier parceluje.

Stan zdrowia hr. Ronikera jest nieopomyślny.

Pracę, dotyczącą swej sprawy, hr. R. już ukończył i obecnie oczekuje na rozprawę w senacie.

WYBUCH

w Cytadeli warszawskiej.

Wczoraj o godz. 10 m. 10 wieczorem niezwykłej sily wybuch wstrząsnął murami całej Warszawy. W chwili potem, lotem błyskawicy, rozeszła się wieść, że w Cytadeli wyleciały w powietrze składy materiałów wzbuchowych.

W stronie dworca kowelskiego zająśniała kolosalna łuna i rozległ się szereg detonacji.

Pożar od pioruna.

był bezpośrednim sprawcą katastrofy. Po godz. 9-ej m. 20, przeciągała burza nad Warszawą. Nagle uderzył piorun w jeden z baraków stojący w grupie dwóch innych pomiędzy cytadelą a dworcem kolei nadwiślańskiej. Baraki te zawierały materiały wzbuchowe i naboje artyleryjskie.

Pożar ogarnął barak i szerzył się z niezwykłą gwałtownością w stronę dwóch pozostałych.

Wezwano natychmiast wszystkie oddziały straży ogniowych, które galopem nadjechały po upływie 20 minut.

Ratunek.

Pierwszy przybył na miejsce nalewkowski oddział straży i przystąpił niezwłocznie do gaszenia płomieni, starając się nie dopuścić ognia do składów amunicji. Pracowano z poświęceniem, starając się choć w części zapobiedz katastrofie.

W chwili jednak, kiedy zdawało się, że cel wkrótce będzie osiągnięty, rozległ się ogłuszający

Wybuch!

Wyleciały w powietrze skrzynie, napelnione szrapnelami, granatami i t. p. Prawie bezpośrednio po pierwszym rozległy się inne odpekających w ogniu naboł. Detonacja była tak potężna, że netylko w obrębie Cytadeli i na dworcu kowelskim, ale także we wszystkich prawie domach wzdłuż ulicy Zakroczymskiej, wyleciały wszystkie szyby w oknach.

Ofiary.

Bezpośrednio po wybuchu rozległy się jęki i krzyki rannych strażaków, którzy nie przypuszczając, że wybuch nastąpi tak szybko, z poświęceniem pracowali nad opanowaniem rozszalałego żywiołu.

Kiedy opadły kłęby dymu, rzucano się na ratunek. Na ziemi leżało 4 strażaków ciężko rannych odłamkami granatów, przeważnie w nogi. Wezwano natychmiast Pogotowie.

Oprócz tego podobno są ranni żołnierze, których umieszczono w lazarecie Cytadeli.

Niebezpieczeństwo nowego wybuchu.

Po wybuchu akcję ratowniczą musiano przerwać kompletnie, gdyż rozpoczęło się szereg nowych wybuchów. Wybuchły kolejno skrzynki z nabojami.

Groziło jednak do ostatniej chwili straszliwe niebezpieczeństwo wybuchu składu pyroksyliny, który znajdował się w murowanym budynku, w niewielkiej odległości od płonącej szopy.

Na szczęście, po uspokojeniu się wybuchów, strażakom udało się zupełnie izolować ów groźny

budynek i w ten sposób zapobiedz nieobliczalnej w skutkach katastrofie.

O godz. 2-ej po północy pożar skutecznie zlokalizowano.

Podczas przebiegu katastrofy padał wciąż deszcz ulewny, pomagając w części do ugaszenia groźnego pożaru.

Telegramy.

Akcja w Baku.

BAKU. Wice minister spraw wewnętrznych, Dżunkowski, wydał ogłoszenie, zapraszające robotników do powrotu do pracy, bez obawy ze strony strajkujących, których uprzedzono, że w razie użycia przemocy w stosunku do chcących pracować, będą podlegać najsurowszym karom. Gradonaczelnik zaprosił strajkujących robotników na zebranie w czterech punktach okręgu przemysłowego na układy. Zebranie odbyło się w Sabunczach, gdzie zgromadziło się blisko 5,000 robotników. W pozostałych punktach robotnicy nie przybyli na zebrania.

W Albanji.

DURAZZO. Wyjaśniło się, że w strzelaninie w dniu 24 b. m. uczestniczyło 200 powstańców. Ochotnicy austriaccy i rumuńscy dali około 50 tys. strzałów. Ks. Wied postanowił znów udać się do Vallouy.

Mówka arcyksięcia w Galicji.

WIEN. Dzienniki tutejsze donoszą: Przed kilku dniami, w środę, arcyksiężę Leopold Salwator, który bawił w Szczercu w Galicji Wsch. dnjej, odwiedził uroczyscie z 20 oficerami swego sztabu kolonji niemiecką Dornfeld pod Lwowem i wygłosił do kolonistów przemowę, w której powiedział: „Wiem, że rozmaite ludy tu żyją i rozwijają się. Wy, moi panowie, jesteście tu już 180 lat, praowaliliście tutaj i jesteście nosicielami kultury niemieckiej na Wschodzie. Cieszy mnie, gdy widzę co zrobiliście i cieszę się, że się mogłem o tem przekonać“.

W Ulsterze.

LONDYN. Pomiedzy wojskami rządowymi i unonistami przyszło wczoraj pod Hawth w pobliżu Dublinu do krwawego starcia. Spiskowcy natadowali na samochody przywiezioną potajemnie na okrętach amunicję. Wojsko dowiedziało się o tem i postanowiło ładow nia przeszkodzić. Spiskowcy stawili zacięty opór.

Wielu zostało zabitych i rannych. Ludność zajęła wobec wojska groźną postawę.

Wrzenie w Czechach.

WIEN. „Neue freie Presse“, mówiąc o niedawnych zajściach na tle narodowym w Morawskiej Ostr. wie, stara się wykażać, że narodowe uczucia czeskie przybierają w ostatnich czasach coraz niebezpieczniejszy charakter. Zajścia niedawne są do wodu rosnącej nienawiści Czechów przeciw Niemcom, będąc aktami przemocy i niebezpiecznej groźby.

Do Morawskiej Ostrawy wysłano kilka oddziałów kawalerji i piechoty.

Z ostatniej chwili.

Zaburzenia w Białogrodzie.

WIEN. Donoszą tu, że w Białogrodzie wybuchły zaburzenia. Rokoszenie pała miasto. Ludność w panicznym strachu ucieka do Niszu.

Anglja neutralna.

LONDYN. Rząd angielski dał do zrozumienia, że nie poczuwa się do żadnych zobowiązań względem dwuprzymerza (Francji i Rosji).

Belgja się przygotowuje.

BERLIN. Belgja obsadziła wszystkie najważniejsze punkty strategiczne i zamierza ogłosić mobilizację.

BERLIN. Belgja ogłosiła dziś mobilizację powszechną.

Demonstracja antiaustryjaska w Petersburgu.

PETERSBURG. Przed lokalem „Petersburger Zt.“ odbyła się wczoraj burzliwa demonstracja antiaustryjaska. Zgromadziły się wielkie tłumy, wnosząc okrzyki na cześć Serbji i Rosji.

Jeden z oficerów wygłosił mowę wojowniczą, wzywając do wojny z Austrją.

Białogród.

WIEN. Z Zemunia donoszą, że Białogród wygląda, jak wymarły. Wszyscy zamożniejsi mieszkańcy, jak również wszyscy poddani niemieccy i austriaccy w panicznym popłochu opuszczają miasto.

Sensacyjna wiadomość.

LONDYN. „Morning Post“ podaje sensacyjną wiadomość, którą jednak nale-

ży przyjąć z jaknajwiększą rezerwą. Pismo twierdzi, że Poincare spotkał się w Sztokholmie w zupełnej tajemnicy z cesarzem niemieckim Wilhelmem i omówił z nim dokładnie wszystkie sprawy bieżące. Pobyt Poincarego zagranicą musi być skrócony. Wraca do Paryża już w najbliższych dniach.

Nie ma, Nie było i Nie będzie tak radykalnego środka jakim jest „Jäger“ przeciwko Łupieżowi i wypadaniu włosów
Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.
W Kaliszu, w składzie aptecznym W-ego Pawłowskiego.

Poszukuję przedstawiciela na Łódź,
warszawski oddział Szwajcarskiej fabryki dźwigów osobowych (wiad) Schindlera i Co. w Lucernie. Tylko ustosunkowani w sferach budowlanych, z pierwszorzędnymi referencjami reflektanci, raczą nadsyłać oferty na imię zarządzającego warsz. oddziałem Inżyn. A. Tarnowera, Warszawa, Orła 5. 420-2

Piękną pleć
można mieć po zastosowaniu nowego kremu
„Namor“
przeciw piegom, opaleniznie, pryszczom, wągom, i łiszajom
Krem ten w krótkim czasie doprowadza pleć do śnieżnej białości. Cena Nr. 1—50 kop., Nr. 2, (mocniejszy)—75 kop.
Nowości! Specjalny krem „NAMOR“ Nr. 4 na porę wiosenną, zapobiegający opaleniu się. Cena Nr. 4—1 rb. Żądać we wszystkich większych aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Franciszek Kadyński zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Fmdelsena. 2908-1

Tajemniczy bandyta.
Nareszcie straszny zabójca masowy
udało się na polu kosmetyki sporządzić środek, który szybko i radykalnie usuwa każdy niemal odcisk
ujęty.
Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.—
Cena 50 kop.
Reprezentacja na całą Rosję:
W. Neumann, Łódź, Widzewska 86, Telefon 16-20.
Pozwolenie wydane przez ministerjum finansów 28 listopada 1904 r. za Nr. 43.

Teatr URANJA Cegielniana 34.
Pierwsze występy polskiej operetki pod kier. St. Szoslanda dane będzie „MIŁOSTKI ULAŃSKIE“ operetka w 1 akcie Godebskiego. Udział przyjują pp. M. Szosland, I. Kaweska, M. Kłosowska, pp. Szosland, Wzorczykowski, Kochański i Bronecki.
Na zakończenie „BIAŁY MAZUR“ układu W. Abramowicza, artyści baletu Warsz. Rządowych Teatrów.
W kinematografie „Zemsta rywala“ zajmujący dramat w 3-ach aktach w wykonaniu francuskich artystów i wiele innych obrazów.

Armia francuska.

Sztab generalny pruski wydaje czaspismo kwartalne, w którym ogłasza informacje, dotyczące sił zbrojnych lądowych wszystkich państw europejskich i pozaeuropejskich. Te informacje są absolutnie pewne i niezawodne.

Według ostatnich informacji sztabu generalnego pruskiego armia francuska niezmiernie wzrosła pod względem liczebnym i spotęgowała swoje pogotowie wojenne. W każdym razie atoli siła liczebna armii francuskiej i pogotowie nie są znowu tak wielkie, jak świat sobie zazwyczaj przedstawia.

Według informacji kwartalnika sztabu generalnego pruskiego wojska francuskie na jesieni 1913 roku otrzymały kontyngent rekrutów, który wynosi około 200 tysięcy ludzi więcej, aniżeli kontyngent z 1912 roku. Do tej liczby trzeba jeszcze wliczyć znaczny zastęp ochotników i podoficerów, służących dłużej tak, iż stopa pokojowa wzrosła o 235,000 ludzi w porównaniu z rokiem 1912. Na rok 1914 przeciętno podczas pokoju przypada 720 tysięcy żołnierza frontowego z bronią w ręku i 45,000 żołnierza bez broni, używanego do służby poza frontowej. Do tego doliczyć trzeba jeszcze żołnierzy legii cudzoziemskich i wojsk krajowych, służących w Afryce północnej. Także i wojska, złożone z krajowców, pozostają w służbie

czynnej przez pewną, z góry oznaczoną liczbę lat, potem zaś przechodzą do rezerwistów. Skutkiem tego można te wojska z roku na rok powiększać. Nadto Francuzi biorą do służby wojskowej Murzynów senegalskich. Posyłają ich oni z Afryki zachodniej do Marokka, a także i do Algeru. Ta liczba wojsk senegalskich również rośnie, ponieważ rezerwiści pomnażają się z roku na rok. W ostatnich czasach zaczęto tworzyć wojsko rekrutowane z Marokańczyków.

Liczbę ogólną wojsk, złożoną z legii cudzoziemskich i oddziałów krajowych w Afryce północnej, można na rok 1914 obliczyć na 85,000 ludzi. Jest tam 9,000 legionistów, 44,000 Arabów, 18,000 Marokańczyków i 14,000 Murzynów senegalskich. Ogólna siła armii francuskiej na stopie pokojowej wynosi przeciętno 850 tysięcy ludzi bez oficerów i żandarmów. Z tego 765,000 ludzi (razem z 4,000 żołnierza bez broni) stoi w Europie.

Armia niemiecka na stopie pokojowej po przeprowadzeniu ostatniej ustawy wojskowej liczy przeciętno 769,262 ludzi (bez oficerów sanitarnych i bez żołnierzy bez broni). Do tego trzeba doliczyć jeszcze 15,000 ochotników jednorocznych.

Z tego wynika, że siła liczebna wojsk niemieckich i wojsk francuskich jest niemal równa, jeżeli w wojsku francuskim uwzględnimy tylko wojska białe, ale równocześnie będziemy rachowali żołnierzy pozafrontowych, pełniących służbę bez broni.

Jeżeli zaś i ty h żołnierzy pozafron-

towych odliczymy, w takim razie Niemcy posiadają przewagę liczebną 65 tysięcy żołnierza. Ale, tę przewagę na wypadek wojny Francja wyrównuje dzięki przywiezieniu do Europy wojsk arabskich. Dla tego też w ogóle można powiedzieć, że oba państwa mają podczas pokoju armje równie silne. Francja atoli posiada tę wielką przewagę nad Niemcami, że wszystkie swoje siły może zjednoczyć na jednej granicy podczas gdy Niemcy muszą bronić granicę od zachodu i od wschodu. Dla tego też w przyszłej wojnie Francja będzie górowała nad Niemcami co do liczby wojsk na froncie bojowym.

Niemcy atoli mają tę korzyść, że z każdym rokiem armia niemiecka się powiększa, gdyż przyrost wielki ludności niemieckiej pozwala Niemcom z roku na rok powiększać znacznie rezerwy.

Francja użyła podwyżki rekruta na podniesienie siły liczebnej kompanii piechoty i kawalerji. Kompanja piechoty francuskiej liczy na wyższej stopie 200 żołnierzy, na niższej stopie pokojowej 140 żołnierzy. Ale w praktyce kompanje piechoty francuskiej od 1 stycznia 1914 roku mają po 216 żołnierzy względnie po 164. Do tej liczby są już wliczeni żołnierze, obsługujący działa maszynowe.

Pułk kawalerji ma we Francji 740 żołnierzy, i 822 koni. Do tego przybywa 90 żołnierzy pełniących służbę bez broni.

Następstwem trzechletniej służby wojskowej będzie przewaga liczebna żołnierzy wojsk wykształconych w półroczu zimowym. Pułki piechoty razem z oficerami

będą w zimie posiadały 1,680 żołnierzy, służących już dwa albo trzy lata.

Wojska graniczne francuskie są tak silne, że po ogłoszeniu wojny nie będą potrzebowały się mobilizować, gdyż niewielka ilość żołnierzy i koni, których brakuje do pełnej liczby wojennej, wezmą z legionów nadgranicznych.

Taka organizacja pozwala na rozpoczęcie natychmiast kroków wojennych po wypowiedzeniu wojny, a nawet i bez wypowiedzenia wojny.

HEMOROIDY

nawet najporczywsze u mężczyzn i kobiet usuwa radykalnie w przeciągu 10 dni najpewniejszy środek maść „Hemoren“ prof. Guizard, Paris Poz. R. Lekarska za № 3763. Cena słoika 2 rb. Do nabycia we wszystkich aptekach i aptecz. składach. Główna sprzedaż B. ELBAUM, Łódź, Jeruzolimka 9. 2922-3

Stefan Konopka zgubił paszport, wydany z gminy Radogoszcz. 2906-3

Zgubiono paszport, wydany z magistratu łódzkiego na imię Eliza Beyer. 2905-3

Antoniuemu Dziedzicak skradziono paszport, wydany z gm. Utrata, pow. Łaskiego, gub. Piotrkowskiej. 2907-3

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½, codziennie, w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½, a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½ wieczór.

Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2 — 3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8½ do 9½ wieczór, w poniedziałek, środę, sobotę od 1½ do 2½ po poł.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **czu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych Dr. S. KANTOR

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, Telefon 19-41. Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabiety siwistoleczniczy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Leczenie syfilisu prep. 606 i 914; badanie krwi, badanie mamek. Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. J. FLECKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7 9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4 Telefon Nr. 170 410 I

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w. Panie od 4—5 po poł. 20

Dr. S. Schnittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosy etc.). Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej. Choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5—9 w. Panie od 4—6. Dla pań osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35. 2662

Dr. Trachtenherc

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76. b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1888—150. Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia od 8—2 i od 5—9. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. A. Grosplik

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenoleczniczy. ZACHODNIA № 68 (przy Zielonej). Godziny przyjęcia: od 8 i pół—11 i pół i od 6—8 wiecz. Panie od 5—6 po poł. W niedziele i święta od 9—12. Telefon 35-16. 2851

Laboratorium

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81. Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. med. Leyberg

Krótka, 5 tel. 26-50. Choroby skórne weneryczne i płciowe. Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9—1 i 5—8. w niedziele i święta 10—1. 1947—200

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, tyfoidy i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół po południu. 1981

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-53. Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606“—914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolyzją (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampa) oświetlenie kanału (u. retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—6. Panie od 5—6 p. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1951—22

GABINET DENTYSTYCZNY Lek. dent. Rajgorodzka-Obodowska

Piotrkowska 37. Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne technika dentystycznego M. Obodowskiego 2883

Lekarz Dentysta RENA ROZENMAN

b. asystentka lek.-dent. Haberfelda. Mikołajewska 50, róg Nawrot. przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3-8 wiecz. W niedziele i święta od 1-10 2575—100

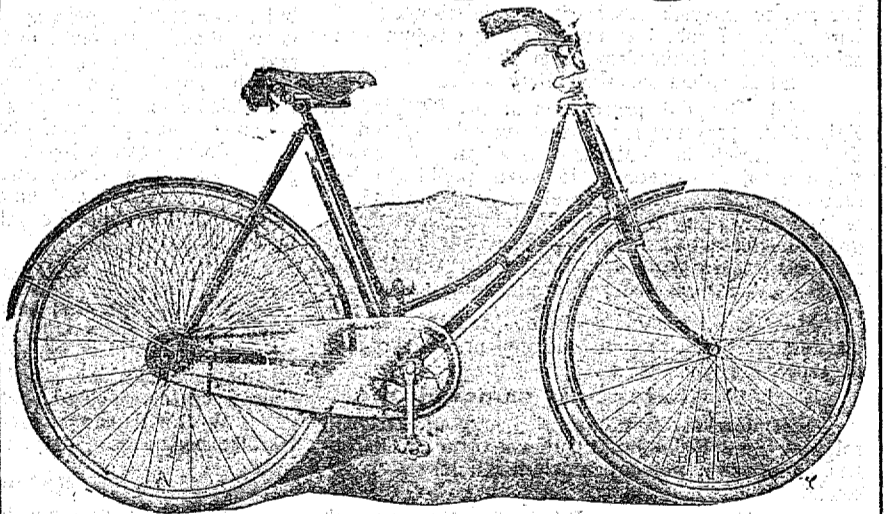
Dentysta I. Karmazyn

Południowa Nr. 2 powrócił przyjmuje 9—1 i 3—7. 2986

Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13. Choroby żołądka i kiszek. Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7 po południu. 1952 21

W górę i pod górę



pojedzie Pan najlepiej na naszych rowerach.

Dwuletnia gwarancja. Składowe części do rowerów, najtrwalsze pneumatyki, znane z dobroci, po wyjątkowo tanich cenach poleca

LEOPOLD PLADECK ŁÓDŹ, ul. Główna 43

Dr. Roman Sobański

Specjalista chorób ocznych. były ordynator kliniki ocznej moskiewskiego uniwersytetu. Przyjmuje od 8—10 i od 5—7. Przejazd 14. 1459

Dr. L. GUNDLACH

Choroby dzieci i wewnętrzne. Zachodnia 57 róg Cegielińskiej. Telefon 33-34. Przyjmuje od 5—6 po poł. 2560—100

Dr. med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. Piotrkowska 56. Telefon 32-62. Godziny przyjęcia: od 9—11 rano i od 4—7 po południu. W niedzielę do 11 rano i od 2—4 po poł. 914

OGŁOSZENIA DROBNE

Aleksander Babiński, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Dzielna pod № 25. 2884 10-1

Filija piekarska zaraz do oddania. Wiadomość: Nowo Zarzewska 55 w piekarni. 2904—3-1

Czeladnik rymarski potrzebny Główna 31. 2903-1

Potrzebna kasjerka, władająca niemieckim. Zgłaszać się: apteka Kraftha Piotrkowska 153. 2901—3-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Sjest duży dom i szkoła. Ulica Ceglana № 10. Bełucki rynek. 2900-1

Romanowi Szyпка spalił się paszport, w czasie pożaru fabr. Br. Piotrkowskich. 2899—3-1

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i 1 kawalerski i piętro w oficynie, Widzewska № 90, wiadomość u gospodarza. 2893—3-1

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

DODATEK NADZWYCZAJNY.

KANONADA ARMATNIĄ.

Pierwszy ogień.

BUDAPESZT. O północy otrzymano tu wiadomość z Berlina, że od strony Białogrodu słychać silną kanonadę armatnią i karabinową. Ponieważ wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne są oddane na użytek wojskowy lub zupełnie przerwane, niemożliwe jest sprawdzenie, czy odbywa się już potyczka, czy, jak powszechnie przypuszczają, mają miejsce jakieś zaburzenia rewolucyjne.

BIAŁOGRÓD. Od trzech dni odbywa się bez przerwy przesuwanie wielkich mas wojsk serbskich w stronę granicy austriackiej. Wszystkie młyny z zapasami mąki, wszystkie rzeźnie, bydło i wogóle wszelkie zapasy zostały skonfiskowane na rzecz armji i objęte w posiadanie przez rząd.

Napad na generała serbskiego.

Walka z detektywami austriackimi.

WIEN. — Gdy wczoraj szef serbskiego sztabu generalnego, Putnik przejeżdżał przez Kalenfeld w pobliżu Pesztu, został aresztowany przez władze austriackie. Mianowicie o godz. 9.20, gdy pociąg wjeżdżał na stację, wpadło nagle do pociągu dwóch detektywów austriackich, którzy okazali konduktorowi fotografię gen. Putnika i zapytali, czy taki osobnik znajduje się w pociągu. Otrzymałszy odpowiedź twierdzącą, udali się za konduktorem do przedziału, w którym znajdował się gen. Putnik w towarzystwie córki i kilku znajomych. Kiedy wpadli do przedziału, gen. Putnik uderzył jednego z nich i wyjął rewolwer. Drugi detektyw wytrącił mu rewolwer z ręki i powalił generała na ziemię. Przywołano żandarmerji austriackich, przy których pomocy aresztowano Putnika i wyprowadzono go na peron. Córka Putnika zalewała się przez cały ten

czas łzami. Na peronie oczekiwał na Putnika komendant miejscowy, Soescig i odezwał się doń w te słowa:

„Ekselencjo! Żałuję bardzo tego, co się stało, lecz nie mogłem w inny sposób postąpić, gdyż otrzymałem od swej władzy rozkaz uwięzienia Pana za wszelką cenę. Jesteś Ekselencjo moim jeńcem.

Generała Putnika osadzono na odwachu wojskowym, córkę jego zaś pomieszczono w jednym z hoteli miejscowych.

Pismo Papieża.

RZYM. Papież Pius X zwrócił się do cesarza austriackiego z gorącą prośbą, aby oszczędzał Serbję i nie dopuścił rozlewu krwi. Prośbę tę przywiozła do Rzymu księżna Zyta.

Wojowniczy zapal we Francji.

PARYŻ. Przez cały dzień wczorajszy odbywały się tu liczne manifestacje na cześć Serbji i Rosji, przeciwko Austrii i Niemcom. Śpiewano pieśni narodowe i domagano się od rządu wypowiedzenia wojny Niemcom.

PARYŻ. „Figaro“ donosi, że Rosja postanowiła wszelkimi siłami popierać Serbję i interwencjonować na jej rzecz. Pismo przyznaje Rosji słusność, gdyż żądania Austrii są zbyt wygórowane. Nikt nie spodziewał się tak ostrego tonu ultimatum.

WIEN. Cesarz Franciszek Józef przybywa dziś wieczorem do Schönbrunu.

WIEN. Hr. Berchtold powrócił do Wiednia.

BERLIN. Szef generalnego sztabu armji niemieckiej powrócił nagle do Berlina.

BERLIN. Cesarz niemiecki przybył do Berlina. Kanclerz Bethman Hollweg jest już w Berlinie.

Sensacyjne wiadomości!

W chwili oddawania dzisiejszego dodatku naszego na maszynie, Agencja telegraficzna sygnalizuje nam szereg **nowych niezwykle ważnych** depeesz. Zamieścimy je w dzisiejszym numerze „Gazety“, która już o godz. 2-ej po poł. ukaże się na mieście. **Żądajcie od kolporterów dzisiejszej „Nowej Gazety Łódzkiej“!**